

ZOFIA HANNA KUŹNIEWSKA

**Z DZIEJÓW OPIEKI CHARYTATYWNEJ  
W DIECEZJI KUJAWSKO-POMORSKIEJ  
Szpitale wiejskie w dekanacie włocławskim**

Kościół od samego początku swego istnienia na pierwszym miejscu, obok pracy chrystianizacyjnej i duszpasterskiej, stawiał sobie także za cel okazywać jak najwięcej miłosierdzia drugiemu człowiekowi, zwłaszcza cierpiącemu i potrzebującemu. W każdym bliżnim widziano Chrystusa, stąd gminy chrześcijańskie zajmowały się tą działalnością w każdym miejscu, gdzie tylko to było możliwe<sup>1</sup>.

W Polsce opieką nad ubogimi zajmował się Kościół, a także panujący monarchowie. Ze strony Kościoła w pierwszym okresie opiekę nad potrzebującymi roztaczały zakony, które zakładały przytułki dla wszystkich potrzebujących pomocy<sup>2</sup>. Pierwszym zakonem, jaki przybył do Polski, byli benedyktyni. Przybyli oni prawdopodobnie za czasów Bolesława Chrobrego<sup>3</sup>. Przy swoich klasztorach zakładali także przytułki, choć działalność charytatywna nie była ich głównym celem<sup>4</sup>. Na ziemiach polskich działały także inne zakony, które zajmowały się działalnością charytatywną. Byli to między innymi bożogrobcy, zwani w Polsce miechowitami od nazwy miejscowości Miechów<sup>5</sup>. Inne zakony, które prowadziły hospicja dla ubogich to krzyżacy z czerwoną gwiazdą<sup>6</sup> i duchacy, których głównym zadaniem była praca charytatywna<sup>7</sup>.

Szpitale w Polsce były fundowane nie tylko przez zakony, ale pracą charytatywną zajmowali się także biskupi, kapituły katedralne, proboszczowie na parafiach, bractwa, a także mieszczenie. W dobrach królewskich także monarcha fundował takie przytułki<sup>8</sup>.

W niniejszym artykule chcemy zwrócić uwagę na opiekę charytatywną w parafiach w diecezji włocławskiej. Ta duża terytorialnie diecezja w średniowieczu dzieliła się na trzy archidiakonaty, mianowicie jeden na Pomorzu oraz dwa na Kujawach. Na Kujawach były to archidiakonaty w Kruszwicy i we Włocławku. Archidiakonaty z kolei dzieliły się na dekana-

ty, a te na parafie<sup>9</sup>. Parafie, będące podstawową jednostką administracyjną w Kościele, organizowały życie religijne, a także były odpowiedzialne za udzielanie pomocy potrzebującym<sup>10</sup>.

Starano się, aby w każdej parafii był przytułek, zwany najczęściej szpitalem. W praktyce nie zawsze tak było, ponieważ niektóre parafie, zwłaszcza wiejskie, były zbyt małe, aby mogły mieć szpital. Wszędzie jednak zdarzały się osoby ubogie czy opuszczone. Proboszczowie wówczas starali się, aby znaleźć takie osoby, które dadzą im schronienie. Tacy podopieczni mogli też żebrac, czyli upraszać jałmużnę<sup>11</sup>.

Najdawniejszych wiadomości o takich przytułkach istniejących w parafiach szukać należy w protokołach wizytacji kanonicznych przeprowadzanych albo przez samego biskupa diecezjalnego, albo przez upoważnionych przezeń urzędowych wizytatorów<sup>12</sup>. Przeprowadzania takich wizytacji należy się spodziewać od początków powstawania diecezji i parafii. W polskiej rzeczywistości najpierw wizytatorami z mocy samego prawa byli archidiaconi, potem jednak biskupi zarezerwowali sobie to prawo, wykonując je osobiście, albo – co zdarzało się najczęściej, przez wyznaczone przez nich osoby<sup>13</sup>. W diecezji kujawsko-pomorskiej nie zachowały się żadne protokoły wizytacji archidiakońskich, zaś najstarsze wizytacje biskupie rozpoczynają się od czasów biskupa Stanisława Karnkowskiego w 1577 r. Najstarsze z nich zostały częściowo wydane drukiem w serii wydawniczej *Monumenta historica dioeceseos Wladislaviensis*.

\* \* \*

Niniejszy artykuł przedstawia sytuację wiejskich szpitali w dekanacie brzeskim, diecezji włocławskiej. W skład tego dekanatu wchodziły dwa miasta; mianowicie miasto biskupie Włocławek (z parafią św. Jana Chrzciciela) i Brześć Kujawski. W tych miastach było kilka przytułków, którymi wypada zająć się osobno. W niniejszym artykule mówimy tylko o przytułkach wiejskich.

Do dekanatu brzeskiego należały następujące parafie wiejskie: Kruszyn, Kłobia, Zgłowiączka, Lubomin, Lubraniec, Dąbie Kujawskie, Osiecin, Kościelna Wieś i Wieniec. Przyjrzyjmy się więc sytuacji szpitali w poszczególnych parafiach.

Na początku zapoznajmy się ze szpitalem w Kruszynie. Była to wieś królewska w starostwie brzeskim<sup>14</sup>, czyli musiała to być parafia prawa patronatu monarszego.

Chociaż posiadamy krótkie wzmianki o wizytacji tej parafii z 1594 r., to jednak pierwsza zapisana informacja o przytułku w tej parafii pocho-

dzi z 1598 r., co wcale nie oznacza, że przedtem takiego nie było, bo poprzedni mógł popaść w ruinę. Wizytator podał, że niedaleko kościoła parafialnego znajdował się dom szpitalny. Wybudowano go przed trzema laty, czyli około 1595 r., na gruncie należącym do monarchy, dlatego zezwolenie na jego wystawienie dał urzędnik królewski, starosta brzeski. Sam budynek szpitalny wybudował rzemieślnik, niejaki Franciszek (nie podano tu jego nazwiska), przy pomocy kilku parafian, których nazwisk także nie znamy. Przypuszczać należy, że była to fundacja królewska. Nowy budynek składał się z jednego pomieszczenia i trzech sypialni. Mieszkało tam dwóch starców i pięć starych, ułomnych kobiet. Kobiety i mężczyźni mieszkali oddzielnie, aby uniknąć zgorszenia. Pensjonariusze utrzymywali się z jałmużny, choć jako skromne uposażenie posiadali dodatkowo mały ogród. Każdego miesiąca przystępowali do sakramentów. W każdą środę i czwartek odmawiali litanie za swych dobroczyńców wraz ze swym komendantem, czyli zarządcą parafii. Kuratorami szpitala były te same osoby, co przy kościele parafialnym. Były to cztery osoby, których imion w wizytacji nie podano<sup>15</sup>.

Ten budynek szpitalny okazał się niezbyt trwały, skoro z lat czterdziestych wieku XVII mamy wiadomość, że proboszcz ówczesny, najprawdopodobniej archidiakon włocławski, Sebastian Grotkowski, wybudował nowy przytułek. Mieszkało w nim aktualnie czterech ubogich. Nie było dla nich stałego funduszu, a jedynym utrzymaniem biednych pensjonariuszy była jałmużna<sup>16</sup>.

Przez długi czas nie ma wiadomości o stanie przytułków w diecezji. Był to okres wojen szwedzkich, które przyniosły wiele zniszczeń. Brak też bliższych wiadomości, ponieważ dopiero z roku 1711 r. pochodzi wiadomość, że był tu nowy dom szpitalny. Przytułek był solidny, wykonany z drewna, z czterema pomieszczeniami i pokryty gontami. Pośrodku znajdowała się sień. Mieszkało tam sześciu ubogich. Przytułek był ładny, przy jego wejściu był ganek z kopułą. Ubodzy posiadali pewien dochód roczny dzięki zapisanej dla nich sumy pieniężnej w wysokości 1100 florenów. Nie podano jednak, od kogo ten zapis pochodził. Dodatkowo biedni byli zmuszeni utrzymywać się z jałmużny<sup>17</sup>.

Z czasem sytuacja w tym szpitalu zmieniała się. Podczas lustracji parafii w 1725 r. podano, że dom szpitalny w Kruszynie był dość obszerny. Posiadał cztery pomieszczenia z oknami. Mieszkało tam aktualnie czterech ubogich, dla których było zapisane uposażenie roczne 77 florenów polskich z zapisanej sumy 1100 florenów. Zapis ten uczynili dawniej niejaki Świętosławski i Wawrzyniec Dąbski na dobrach Czołpinek. Dokument

z zapisem znajdował się w aktach grodzkich brzeskich z 1421 r. (Zdaje się, że suma ta była częściowo zapisana na dobrach wsi Lijewo). Do szpitala dodatkowo należały łąka i mały ogród, które znajdowały się na dobrach królewskich<sup>18</sup>. Ta ostatnia wiadomość o zapisie pochodzącym z XV wieku świadczy, że wizytatorzy nie zawsze mieli do dyspozycji wszystkie dokumenty dotyczące dawnych uposażeń instytucji kościelnych.

Szpitaly często ulegały zniszczeniom przez pożary, albo przez zaniedbanie, czy też przez specjalne podpalenia podczas wojen. W Kruszyńcu przytułek spalił się w 1764 r. Przebywało w nim czterech ubogich, którzy z powodu braku nawet zastępczego pomieszczenia, nie mówiąc o przytułku, zamieszkali u pobożnych parafian i utrzymywali się z jałmużny<sup>19</sup>. To była ostatnia wiadomość o szpitalu kruszyńskim<sup>20</sup>. W następnych protokołach wizytacyjnych nie ma już o nim wzmianki. Jednak ubogich w parafii nie brakowało i zdaniem wizytującego parafię w 1786 r. wizytatora, mogliby oni znaleźć schronienie u parafian, którzy do tego powinni być zachęceni przez proboszcza kruszyńskiego, a był nim ks. Jan Wiconowski<sup>21</sup>.

Kolejna wieś, w której znajdował się szpital, to Kłob i a. Od dawna musiał istnieć w tej parafii szpital ubogich. A świadczy o tym pierwsza wiadomość zapisana o przytułku pochodząca z 1711 r., kiedy proboszczem był Andrzej Groniadzki. Wtedy to wizytujący parafię zapisał, że dawniej parafia prowadziła przytułek dla ubogich, ale ten został spalony przez żołnierzy szwedzkich. Brak jednak wiadomości, czy i ilu mogło być wtedy ubogich<sup>22</sup>. Tego przytułku nie odbudowano, jeżeli w następnych latach kiedy parafia była wizytowana podano, że biedni z powodu braku przytułku zmuszeni byli mieszkać u parafian i utrzymywać się z jałmużny<sup>23</sup>. Późniejsze źródła o tej parafii nie wspominają o tym, żeby w Kłobiu był osobny przytułek dla ubogich. Do udzielania pomocy ubogim na początku XIX wieku wiernych parafian zachęcał tamtejszy proboszcz Jan Świątecki<sup>24</sup>.

W kolejnej miejscowości, mianowicie we wsi Z g ł o w i ą c z k a, pierwszy raz zapisano bardzo krótką wiadomość o szpitalu w 1725 r. Podano wtedy, że szpital wybudował prepozyt lubrański, z zakonu kanoników regularnych. Parafia Zgłowiączka bowiem była inkorporowana do parafii w Lubrańcu, którą prowadzili kanonicy regularni laterańscy. Przytułek zamieszkiwało pięciu ubogich, którzy utrzymywali się tylko z jałmużny<sup>25</sup>. Jakie mogły być dalsze losy szpitala w tej wsi, nie wiadomo.

We wspomnianym już wyżej L u b r a ń c u, gdzie parafię prowadzili kanonicy regularni laterańscy, pierwsza zapisana wizytacja w tamtejszej parafii odbyła się za czasów biskupa Hieronima Rozrażewskiego w 1598 r. Na temat szpitala zanotowano jedynie krótką informację, że przytułek był,

w którym mieszkało pięciu ubogich utrzymujących się z jałmużny. Jako swe niewielkie uposażenie posiadali tylko ogród<sup>26</sup>. Krótką wiadomość o stanie szpitala podano w 1639 r. Dom szpitalny posiadał jedno pomieszczenie i małą komorę. Mieszkało tam sześciu ubogich. Nie było żadnego zapisu na szpital, jedynie dwór w Lubrańcu dawał rocznie 7 florenów na utrzymanie ubogich. Szpital posiadał ogród, jedną krowę i konia do zwózki drewna na opał. Biedni utrzymywali się dodatkowo z jałmużny. Wizytator na początku XVII wieku zapisał, że szpital nie posiadał własnej kaplicy<sup>27</sup>.

W następnych latach sytuacja szpitala w Lubrańcu niewiele się zmieniła. W wizytacji z 1711 r. podano, że po drugiej stronie kościoła, za ogrodzeniem cmentarza, znajdował się szpital ubogich. Wybudował go aktualny prepozyt, kanonik regularny Augustyn Kwietniewicz. Budynek szpitalny był kryty strzechą. Znajdowały się tam dwa pomieszczenia, w których mieszkało sześciu ubogich. Utrzymywali się z jałmużny, zaś dodatkowo otrzymywali każdego miesiąca korzec najlepszej mąki pszennej. Nie podano jednak, od kogo była ta mąka<sup>28</sup>.

Przytułek był ciągle utrzymywany i więcej informacji podano w 1766 r. W szpitalu lubrańskim przebywało sześciu ubogich: trzech mężczyzn i trzy wdowy. Na utrzymanie biednych dawano z młyna 20 korców pszenicy z fundacji Zygmunta Dąbskiego. Fundacja ta została zapisana w aktach inowrocławskich w 1699 r.<sup>29</sup> Z czasem szpital lubrański został zniszczony, ale szybko wybudowano inny. Drugi szpital nie miał uposażenia. Fundatorami przytułku byli, wspomniani już wyżej, kanonicy regularni laterańscy. Ubogich było trzech i utrzymywali się z jałmużny. Za ofiarodawców było odprawianych pięć aniwersarzy<sup>30</sup>.

Ostania informacja o tym szpitalu pochodzi z 1816 r. Podano wtedy, że szpitala już nie było, zaś ubodzy w tej parafii nadal byli i zapewne mieszkali u parafian. Pobierali rocznie na swe utrzymanie 12 korcy żyta, za co czynili usługę miejscowemu kościołowi<sup>31</sup>.

Kolejną parafią na Kujawach, o której należy wspomnieć, jest Dą b i e K u j a w s k i e. Podczas wizytacji tej parafii w 1711 r. wizytator podał, że był tu bardzo stary, kryty słomą, dom przytułku, który miał dwa pomieszczenia. Przebywało w nim czterech ubogich. Szpital ten nie posiadał swego uposażenia, dlatego też biedni tam mieszkający żyli jedynie z jałmużny<sup>32</sup>. Szpital w następnych latach zamieszkiwał także organista, gdzie zajmował jedno pomieszczenie, zaś drugie oddano biednym<sup>33</sup>. W kilka lat później przytułek uległ zniszczeniu. Nikt nie podjął się jego naprawy, więc ubodzy prawdopodobnie zamieszkiwali u parafian<sup>34</sup>.

Nowy przytułek został wkrótce wybudowany, bowiem w 1816 r. wizytator podał, że w Dąbiu był dom szpitalny niedawno, przez nieżyjącego już kolatora, chorążego Zagajewskiego, wystawiony. Budynek miał cztery izby i cztery komory. Był przeznaczony dla pięciu ubogich. Dla każdego ubogiego była przeznaczona przez tegoż kolatora suma pieniężna w wysokości 100 zł polskich. Za to biedni mieli obowiązek służyć przy pobliskim kościele parafialnym, a zapisane pieniądze miały być im regularnie wypłacane<sup>35</sup>.

O sposobie opieki nad potrzebującymi wsparcia w parafii Osiećciny dowiadujemy się dopiero z przekazu z 1639 r., informującego, że biedni, którzy mieszkali u parafian, utrzymywali się z jałmużny. Nie podano ilu było żebraków<sup>36</sup>. Czyli osobnego pomieszczenia aktualnie dla nich nie było.

Więcej wiadomości pochodzi z późniejszych lat. Na początku wieku XVIII wizytator zapisał, że niedaleko kościoła parafialnego znajdował się stary dom, który ubogim na szpital podarował kolator tegoż kościoła. Z brzmienia tej zapiski można się domyśleć, że jeszcze w wieku XVII musiał on być wystawiony, ale w tym domu mieszkał niepodanego imienia kmieć, który posługiwał przy kościele parafialnym. Jednakże przy ogrodzie szpitalnym wybudowano niedawno nowy szpital z dwoma pomieszczeniami, dwiema kamerami i przedsionkiem, kryty strzechą. Nie podano jednak, czy szpital zamieszkiwali ubodzy<sup>37</sup>. Wkrótce stary szpital zastąpił nowy, zbudowany przez prepozyta z Lubrańca. Czy chodzi o ten dawny z XVII wieku, czy ten późniejszy, powiedzieć trudno. Nowy budynek szpitalny posiadał dwa pomieszczenia i dwie kamery. Mieszkały tam trzy ubogie, stare wdowy utrzymujące się z jałmużny<sup>38</sup>. W następnych latach zostały dodatkowo dobudowane jeszcze dwa małe domki służące za mieszkania dla służby kościelnej<sup>39</sup>.

Podczas ostatniej wizytacji parafii Osiećciny w 1816 r. zaznaczono, że szpitala już nie było, pozostał tylko plac przy figurze św. Jana za kościołem parafialnym, na którym dawniej znajdował się ten budynek. Ponieważ na utrzymanie ubogich nie było żadnej fundacji, dlatego utrzymywali się oni z jałmużny. Aktualny proboszcz chciał na tym placu wybudować własnym kosztem szkółkę, ale kolator się na to nie zgadzał, ponieważ chciał postawić tu oberżę (karczmę). Gdy więc szpitala nie było, to proboszcz zachęcał wiernych do świadczenia miłosierdzia względem ubogich<sup>40</sup>.

Pierwsza zanotowana wizytacja Kościelnej Wsi, w której wspomniano o opiece nad ubogimi, odbyła się w 1639 r. Szpitala aktualnie nie było, ale jak podał wizytator, był ogród na którym dawniej stał przytułek, zaś ubodzy mieszkali u parafian. Nie podano, ilu ich było<sup>41</sup>. Przez następnych

kilkanaście lat nie było szpitala ani nawet zastępczego miejsca dla ubogich pensjonariuszy, jedynie wskazywano miejsce i ogród, gdzie wcześniej się znajdował. Teren ten był w posiadaniu proboszcza. O ubogich nic więcej nie wiadomo, nie podawano o nich nawet w późniejszych wizytacjach<sup>42</sup>. Dopiero w 1766 r., podczas wizytowania parafii podano, że naprzeciwko kościoła parafialnego w Kościelnej Wsi znajdował się mały domek, zwany „budą”. Mieszkało tam czterech ubogich, utrzymujących się z jałmużny<sup>43</sup>. To była ostatnia informacja dotycząca tej parafii w interesującym nas okresie.

Kolejna parafia, która nas tu interesuje, to **W i e n i e c**. W 1639 r. przekazano wiadomość, że niedaleko szkoły był szpital z jednym pomieszczeniem i komorą. Ubogich było cztery osoby. Utrzymywali się z jałmużny, zaś dodatkowo jako małe uposażenie posiadali ogród i cztery zagony ziemi<sup>44</sup>. Więcej informacji wizytator podał w kilkadziesiąt lat później w 1711 r. Podano wtedy, że dom szpitalny znajdował się niedaleko plebanii, wybudowany na gruncie parafialnym. Wybudował go poprzedni proboszcz, nie podano jednak czy uczynił to własnym kosztem, czy dzięki ofiarom parafian. Przytułek z jednym pomieszczeniem był kryty strzechą. Mieszkało tam czterech ubogich. Utrzymywali się z jałmużny, chociaż jako uposażenie posiadali jeden łan ziemi obsiewany przez jednego z mieszkańców, który z tego tytułu płacił jakiś czynsz na rzecz ubogich<sup>45</sup>.

W następnych latach przeprowadzano kolejne wizytacje parafii **W i e n i e c**, ale nic nie wspomniano o szpitalu, ani o ubogich, choć można się domyślać z kolejnych wizytacji, że był tak budynek przytułku, jak i pensjonariusze<sup>46</sup>. Przykładem tego była wizytacja z 1766 r. Zapisano wówczas, że blisko domu wikariusza był drewniany szpital, pokryty słomą, z jednym pomieszczeniem dla ubogich. Biedni na swe uposażenie mieli ziemię zwaną „szpitalną”, położoną w miejscu zwanym „podborze”, o powierzchni wielkości czterech zagonów. W szpitalu było wówczas sześć osób<sup>47</sup>.

Szpitaly często ulegały różnym nieszczęściom, o czym informują nas zapisy w protokołach wizytacyjnych. Tak też i w **W i e n c u** w 1779 r. zapisano, że szpital spalił się. Na mieszkanie ubogim proboszcz Ignacy Józef Mierosławski oddał organistówkę. Jako uposażenie żebracy posiadali ogród, na którym ówczesny zarządca parafii, ks. Andrzej Lasota, w 1779 r. wybudował stodołę, która po jego odejściu miała przejść na własność szpitala. W przytułku mieszkał wówczas jeden stary mężczyzna z żoną oraz trzy inne kobiety<sup>48</sup>.

Po zniszczeniu szpitala wybudowano nowy, nie podano jednak kiedy. Ostatnia wizytacja w 1816 r. podaje, że był w **W i e n c u** nowo wybudowa-

ny, drewniany przytułek, wystawiony na fundamencie z kamienia. Nowy szpital wystawił proboszcz. Mieszkali tam organista i starzec, który służył w kościele. Szpital nie posiadał uposażenia<sup>49</sup>.

\* \* \*

Jak widać z powyższego opisu, w każdej wsi sytuacja szpitali wyglądała inaczej. W niektórych parafiach nie było przytułku, jak w Kłobi czy Lubominie. W innych szpitale były fundowane przez osoby świeckie lub tak jak w przypadku Kościelnej Wsi, gdzie przytułek zafundował proboszcz. Ubodzy w niektórych parafiach posiadali uposażenie najczęściej w postaci ogrodu, nie były to jak widać zbyt duże dochody, ale dawały możliwość utrzymania, choć w niektórych parafiach biedni musieli dodatkowo utrzymywać się z jałmużny. Ubodzy, jeśli nawet nie posiadali przytułku, mieli jednak zapewnioną opiekę u parafian, którzy udzielali im schronienia we własnych gospodarstwach.

Szpitale, jak nakazywał ówczesny zwyczaj, były budowane blisko kościołów parafialnych. Podyktowane to było troską o ubogich kalekich, chorych, starych, chyba że przytułek posiadał własną kaplicę, ale takie udogodnienia były raczej w miastach<sup>50</sup>. Przy szpitalach znajdowały się niekiedy cmentarze, tak jak to było w przypadku Lubrańca. Budynki szpitalne w tym archidiecezji były w różnym stanie, niektóre były bardzo stare, niektóre zaś stawiano nowe, np. w Dąbiu Kujawskim, gdzie w pierw był stary przytułek, a później wystawiono nowy.

Podsumowując nasze rozważania, należy stwierdzić, że Kościół zawsze troszczył się o najbiedniejszych w imię miłości bliźniego i to dzięki niemu tworzyła się i świetnie rozwijała opieka, która z czasem przekształciła się w prawdziwą służbę zdrowia.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> R. Łukaszyk, F. Woronowski, *Dobroczynne duszpasterstwo*, w: *Encyklopedia katolicka* (EK), t. 3, Lublin 1985, kol. 1385–1391.

<sup>2</sup> M. Surdacki, *Edukacja i opieka społeczna w Urzędowie XV–XVIII w.*, Lublin 2004, s. 203; Z. Góralski, *Działalność charytatywna w Polsce przedrozbiorowej*, Warszawa – Kraków 1973, s. 27.

<sup>3</sup> Z. Kuźniewska, *Benedyktyni w Płocku*, „Studia Mazowieckie”, 4/10(2008), nr 4, s. 132.

<sup>4</sup> J. Kowalczyk, *Benedyktyni w Polsce*, w: EK, t. 2, Lublin 1985, kol. 237–242; M. Surdacki, *Edukacja i opieka...*, dz. cyt., s. 203; J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce. Średniowiecze*, t. 1, red. J. Kłoczowski, Kraków 1966, s. 383–432.

<sup>5</sup> Z. Pęcowski, *Bożogrobcy*, w: EK, t. 2, Lublin 1985, kol. 877–881.



<sup>6</sup> J. Duchniewski, *Bracia szpitalni Najświętszej Panny*, w: EK, t. 2, Lublin 1985, kol. 1009–1010.

<sup>7</sup> K. Antosiewicz, *Duchacy, Ordo Fratrum Canoniconum Regularium Sancti Spiritus de Saxia*, w: EK, t. 4, Lublin 1985, kol. 299–301.

<sup>8</sup> S. Lipiński, *Zakłady dobroczynne i domy poprawy w dawnej Polsce*, Łódź 2000, s. 9–11; E. Leś, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001, s. 20.

<sup>9</sup> Podział administracyjny diecezji wrocławskiej zob.: B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968–1929)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (ABMK), 23(1971), s. 380–381.

<sup>10</sup> M. Sitarz, *Parafia*, w: EK, t. 14, Lublin 2010, kol. 1324–1326.

<sup>11</sup> A. Młotek, *Jalmużna*, w: EK, t. 7, Lublin 1997, kol. 738–741.

<sup>12</sup> O znaczeniu tych lustracji parafii oraz o tym, co w nich się znajduje syntetycznie napisał: H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 256–260.

<sup>13</sup> Takie zdanie w odniesieniu do interesującej nas diecezji zob.: S. Librowski, *Wizytacje diecezji wrocławskiej*, cz. 1, t. 1, ABMK, 8(1964), s. 103–135.

<sup>14</sup> *Visitatio ecclesiarum in archidiaconatu dioecesis Wladislaviensis consistentium, per Rdum in Christo Patrem et Dominum Stanislaum Karnkowski, Dei et Apost. Sedis Gratia episcopum Wladislaviensem et Pomeraniae, adhibito publico Notario nobili Petro Goiski, facta, sub anno Domini 1577 in principio mensis septembris incepta*, w: *Monumenta historica dioeceseos Wladislaviensis* (MHDW1), t. 17, Wladislaviae 1899, s. 95.

<sup>15</sup> Archiwum Diecezjalne we Wrocławku (ADW1), Akta biskupów kujawsko-kaliskich (ABKP). Wiz. 4(68), 1598, Visitatio Rozrzarzewiana anno 1598 expedita, k. 11v; *Visitationes eclesiarum dioecesis Wladislaviensis ex mandato Illmi ac Rev. episcopi Hier. Rozdrażewsk expeditae. Annus Domini 1598*, w: MHDW1, t. 20, Wladislaviae 1901, s. 22; ADW1, ABKP, Wiz. 6(70), 1594–1599, Liber visitationum illustrissimi Rozrżewski episcopi Wladislaviensis et Pomeraniae, expeditum per RR. DD. Lucam ab Uniejów archidiaconum Wladislaviensem et Mathiam Dąbowski archidiaconum Crusviciensem, anno 1594 et 1598 et [15]99, k. 124–124v.

<sup>16</sup> ADW1, ABKP. Wiz. 13(74), Visitatio ecclesiarum parochialium in archidiaconatu Wladislaviensis (jusu Mathiae Lubinski, episcopi Kujaviensis et Pomeraniae) per admodum reverendum dominum Sebastianum Grotkowski, i. u. d. archidiaconum Wladislaviensem in anno Domini millesimo sexcentesimo trigesimo nono et aliis, successive facta et expedita, 1639–1647, s. 65.

<sup>17</sup> ADW1, ABKP. Wiz. 14(75), 1710–1711, Visitatio ecclesiarum parochialium in archidiaconatu Wladislaviensi, sub felici regimine ill[ust]r[iss]i[m]i et r[ever]end[iss]i[m]i d[omi]ni d[omi]ni Constantini Feliciani Szaniawski, Dei et Apostolicae Sedis gratia episcopo Wladislavien[si] et Pomeraniae, per per[i]ll[ust]rem Ioannem Stanislaum Borzyslawski, archidiaconum Wladislaviensem in anno D[omi]ni millesimo septingentesimo undecimo expedita, k. 55.

<sup>18</sup> ADW1, ABKP. Wiz. 19(80), Visitatio ecclesiar[um] ex mandato ill[ustriss]i[m]i Christophori Szembek, anno 1725 expedita, k. 34.

<sup>19</sup> ADW1, ABKP. Wiz. 27(85), 1766, Visitatio generalis decanatum Bresten[sis], Radziejowien[sis] et Junivladislavien[sis] parochiae, sub felici regimine Ill[ustriss]i[m]i, Excell[entiss]i[m]i et R[everen]d[iss]i[m]i D[omi]ni Antonii Casimiri de Ostrov Ostrowski, Dei et Ap[osto]l[ic]ae Sedis Gra[ti]a Ep[iscop]i Vlad[islaviensis] et Pomeraniae, per me Ludwicu[m] Carolum Bratoszewski, Eccl[esi]ae Cath[edralis] Vladisl[aviensis] Primicerium, facta A[nno] Domini 1766-to, die 16 mensis maji, s. 67.

<sup>20</sup> ADW1, ABKP. Wiz. 39(89), 1779, Visitatio generalis ecclesiarum decanatus Brestensis et Radziejoviensis ab Illustrissimo Excellentissimo et Reverendissimo Josepho Rybiński, episcopo Wladislaviensi et Pomeraniae [...] per Perillustrem Reverendissimum Josephum Gliński, ecclesiarum cathedralium Wladislaviensis cancellarium, Plocensis et Pultoviensis canonicum, ad eandem perficiendam specialiter delegatum, expedita anno domini 1779, k. 87v; ADW1, ABKP. Wiz. 38, Brulion wizytacji dekanatów brzeskiego i radziejowskiego z r. 1779, k. 21; ADW1, ABKP. Wiz. 55(91), 1786, Wizyta dziekanańska dekanatu brzeskiego kujawskiego, natenczas przez [...] xiędza Jana Wiconowskiego, dziekana, z rozkazu Jaśnie Wielmożnego

Józefa Rybińskiego, biskupa kujawskiego i pomorskiego, roku 1786 sprawiedliwie odprawiona, k. 60; ADWł, ABKP. Wiz. 78(385), 1816, Wizyta dziekańska brzeskiego dekanatu 1816 roku odbyta, s. 41.

<sup>21</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 55(91), Wizytacja dziekańska dekanatu brzeskiego kujawskiego, natenczas przez księdza Jana Wiconowskiego, dziekana, z rozkazu Jaśnie Wielmożnego Józefa Rybińskiego, biskupa kujawskiego i pomorskiego, roku 1786 sprawiedliwie odprawiona, k. 63v.

<sup>22</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 14(75), 1710–1711, k. 17.

<sup>23</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 27(85), 1766, s. 25–35; ADWł, ADWł., ABKP. Wiz. 38, k. 6; ADWł, ABKP. Wiz. 39(89), 1779, k. 5v.

<sup>24</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 78(385), 1816, s. 71.

<sup>25</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 19(80), k. 39.

<sup>26</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 6(70), 1594–1599, Liber visitationum illustrissimi Rozrażewski episcopi Wladislaviensis et Pomeraniae, expeditum per RR. DD. Lucam ab Uniejów archidiaconum Wladislaviensem et Mathiam Dąbrowski archidiaconum Crusviciensem, anno 1594 et 1598 et [15]99, k. 125.

<sup>27</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 13(74), 1639–1647, k. 97.

<sup>28</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 14(75), 1710–1711, k. 34.

<sup>29</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 27(85), 1766, k. 48.

<sup>30</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 39(89), 1779, k. 32–33; k. 32–33v.

<sup>31</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 78(385), 1816, s. 18.

<sup>32</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 14(75), 1710–1711, k. 27.

<sup>33</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 19(80), k. 26.

<sup>34</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 27(85), 1766, s. 67–71.

<sup>35</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 78(385), 1816, s. 22.

<sup>36</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 13(74), s. 142.

<sup>37</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 14(75), 1710–1711, k. 41v.

<sup>38</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 19(80), k. 29–30v.

<sup>39</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 27(85), 1766, s. 72.

<sup>40</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 78(385), 1816, s. 26.

<sup>41</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 13(74), s. 154–155.

<sup>42</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 14(75), 1710–1711, k. 45; ADWł, ABKP. Wiz. 19(80), k. 26v–28.

<sup>43</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 27(85), 1766, s. 77.

<sup>44</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 13(74), 1639–1647, s. 171–172.

<sup>45</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 14(75), 1710–1711, k. 49.

<sup>46</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 19(80), k. 34v–37.

<sup>47</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 27(85), 1766, s. 95.

<sup>48</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 38, 1779, k. 37; ADWł, ABKP. Wiz. 39(89), 1779, k. 76v.

<sup>49</sup> ADWł, ABKP. Wiz. 78(385), 1816, s. 37.

<sup>50</sup> P. Staniszewski, *Szpitalnictwo kościelne w archidiaconacie łęczyckim i łowickim do 1795 roku*, Warszawa 2004, s. 199.